

# Rajd z nowym sercem

•• Trzynastoosobowa grupa pacjentów po przeszczepie serca lub serca i płuc zakończyła dwudniowy rajd rowerowy z Zabrze do Krakowa.

Rajd odbył się już po raz trzeci. Tym razem startujących z Zabrze zawodników żegnał m.in. Przemysław Saleta, który niedawno został dawcą nerki dla swojej córki. Organizatorzy - Zabrzeńskie Stowarzyszenie Transplantacji Serca - zaprosili go, bo celem imprezy jest propagowanie idei przeszczepów. Według Salety to bardzo potrzebne, bo brakuje nam świadomości, iż nagle konieczność wykonania przeszczepu któregoś z organów może dotknąć praktycznie każdego.

Pacjenci po przeszczepach biorą udział w rajdach rowerowych, żeby udowodnić, że transplantacje ratują życie

- Chcemy pokazać wszystkim, że transplantacja naprawdę ratuje życie, a my, jadący na tych rowerach, jesteśmy tego żywym przykładem - tłumaczyła jedna ze współorganizatorek Renata Maternik.

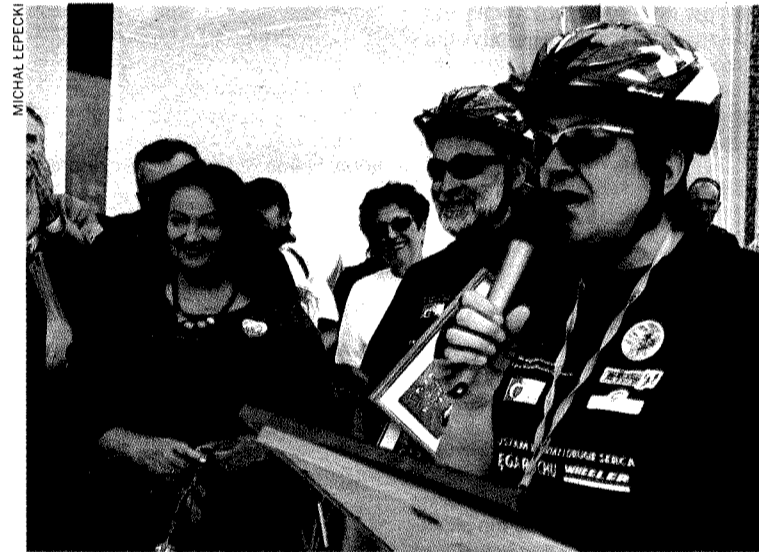
Najstarszy uczestnik rajdu, Jerzy Kazalski, miał wykonany przeszczep już 12 lat temu. Na wszelki wypadek w drodze uczestnikom rajdu towarzy-

szyli podróżujący w busie lekarze oraz samochód z zabezpieczeniem technicznym.

Finał odbył się wieczorem. Najpierw pod krakowską kliniką kardiochirurgii do 13 pacjentów z Zabrze dołączyło kilkudziesięciu z Krakowa. Potem w asyście policji ruszyli razem na krakowski Rynek, gdzie powitała ich Anna Dymna. Jej fundacja Mimo Wszystko właśnie na Rynku świętowała wczoraj Dzień Integracji z osobami niepełnosprawnymi.

Według danych Poltransplantu liczba pacjentów, którzy oczekują na przeszczep narządu, stale rośnie. Obecnie w Polsce jest ich około 2 tys. ●

JUDY, PAP



MICHAŁ LEPECKI

Na krakowskim Rynku rowerzystów powitała Anna Dymna